

Stefan Moysa

"Zukunft der Schöpfung : gesammelte Aufsätze", Jürgen Moltmann, München 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 48/3, 226-227

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mo mają usprawiedliwiać. Winien też ukazywać obecność Chrystusa, to znaczy być dokonany *in persona Christi* i jako *sacramentum salutis*. Powinien być wreszcie czysty, ale w tym znaczeniu, jak tego wymaga Chrystus, to znaczy sprawowany z czystością serca (por. Mt 15, 11).

Zasadność kultu ukazuje się też w jego działaniu i skuteczności. Nie jest to jednak skuteczność, która się włącza w prawa filozofii i wiedzy, ale która przeciwnie te prawa osądza i krytykuje. Kult np. nie sprawia magicznie pogody czy deszczu, gdy są potrzebne dla rolnictwa, ale jest praktyką wyrażającą nadzieję. Jego skuteczność polega na służbie ukazującej obecność tego co boskie.

Druga część książki, autorstwa Hünermanna, ma jeszcze wyraźniejsze teologiczne ukierunkowanie. Autor zajmuje się zasadniczo sakramentami i pragnie szerzej uzasadnić zdania wyrażone przez synod diecezji zachodnoniemieckich, że sakramenty ukazują interwencję Bożą w pewnych przełomowych sytuacjach człowieka jak małżeństwo, wina, choroba, śmierć. W tym celu analizuje pojęcie czynności, dzięki którym członkowie każdej społeczności komunikują się między sobą, które nazywa czynnościami komunikatywnymi, oraz czynności konstytuujących daną społeczność. Wykazuje następnie, że sakramenty takie funkcje w Kościele spełniają. Sprawiają one bowiem nowe stosunki międzyludzkie i nowy byt człowieka. Stwarzają nowe konfiguracje wobec społeczności świeckiej. Otwierają nowy stosunek do świata. Rozpoczynają nowy Boży czas. Pośredniczą w udzielaniu życia Bożego. Można sakramenty nazwać figurami życia. Każde z tych zdań zostaje szczegółowo uzasadnione.

Wydaje się, że tego rodzaju studia, jak powyższe, są dzisiaj potrzebne. Człowiek zsekularyzowany, który obraca się jedynie w kręgach świata doczesnego, uzyskuje przez nie nowe dane, dzięki którym może wszczepić rzeczywistości religijnej w krąg swoich pojęć. Na pewno obydwaj studia spełniają to zadanie w sposób filozoficznie pogłębiony.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTMANN, *Zukunft der Schöpfung. Gesammelte Aufsätze*, München 1977, Chr. Kaiser Verlag, s. 182.

Pierwszy tom artykułów Moltmanna ukazał się w roku 1968 pod tytułem *Perspektiven der Theologie*¹ i był „ubocznym produktem” książki *Theologie der Hoffnung*, która mu przyniosła światowy rozgłos. Obecny, drugi tom znaczy drogę przebyta przez autora od czasu ukazania się tego dzieła w roku 1964, poprzez *Der gekreuzigte Gott*² do *Kirche in der Kraft des Geistes*³. Zebrane tu prace zawierają w sobie zarówno eschatologiczne zorientowanie tak dla autora charakterystyczne, jak i jego „teologię krzyża”. Problem stworzenia, również tu poruszany, jest ukazany w obu tych perspektywach. Najbardziej charakterystyczny dla tematyki eschatologicznej jest artykuł o metodach eschatologii. Autor odnosi się krytycznie do eschatologii pojętej jako ekstrapolacja, czyli wnioskowanie o przyszłości na podstawie stanu teraźniejszego. Odrzuca również metodę transpozycji, czyli odczytanie wypowiedzi dotyczącej teraźniejszości w relacji do przyszłości, a to przy pomocy analogii wiary. Wyraża natomiast preferencję dla pojęcia antycypacji, która jest odczytaniem przyszłości na podstawie teraźniejszości, ale odczytaniem połączonym z czynnym oczekiwaniem, z nadzieją na wyzwoleńie opartą na krzyżu i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

¹ Por. *Collectanea Theologica* 40(1970) z. 1, 183—184.

² Por. *Collectanea Theologica* 44(1974) z. 1, 232—233.

³ Por. *Collectanea Theologica* 46(1976) z. 4, 241—242.

Bezpośrednim zastosowaniem tego pojęcia jest drugi artykuł mówiący o stosunku nadziei do rozwoju świata. Antycypacja królestwa Bożego leży zdaniem Moltmanna w krzyżu Jezusa Chrystusa. Tylko przezeń obiecane jest wyzwolenie. Dlatego też nie należy szukać zbawienia w rozwoju ekonomicznym, ale w dialektyce krzyża, czyli czynnej miłości dla uciśnionych i prześladowanych. Pobrzmiewa więc tu zasadnicza myśl Moltmanna a rozwinięta obszernie w książce *Der gekreuzigte Gott*, że teologia krzyża ściśle się wiąże i jest jakby odwrotną stroną teologii nadziei.

Spośród artykułów dotyczących stworzenia na szczególną uwagę zasługuje studium przedstawiające stworzenie jako system otwarty. W przeciwieństwie do teologii średniowiecznej, która pojmowała *creatio ex nihilo* jako fakt raz zaistniały, nie mający dalszego ciągu, autor stara się wykazać, że myśl biblijna ściśle łączy wiarę w stworzenie z wiarą w Boże przymierze, jako wydarzenie trwające w historii. Wykazuje dalej, że stworzenie „na początku” dotyczyło też czasu, musi więc to być *creatio mutabilis*, stale podlegająca doskonaleniu. Moltmann zwraca też uwagę, że prorocy używali tego samego wyrażenia *barah* na oznaczenie stworzenia wszechświata i dokonywania wielkich czynów Bożych, stąd łączność wiary w stworzenie z wiarą w zbawienie. Dlatego autor mówi więc o „wydarzeniach stwórczych”. Odnajdujemy je zarówno w Starym Testamencie, jak i w ewangeliach, a to głównie w związku ze zmartwychwstaniem i eschatologią, czyli „nowym stworzeniem”. Nowy Testament opisuje nowe stworzenie jako zaprzeczenie wszystkiego tego co ujemne, a doskonale wykończenie tego, co zostało już zaantycypowane. Stąd wniosek, że stworzenie właśnie nie jest systemem zamkniętym, ale otwartym na nowe wydarzenia.

Dzieła Moltmanna wywołują szeroką dyskusję i liczne nieraz krytyczne głosy. Zapewne i wobec myśli ujętych w książce będą wysunięte zastrzeżenia. Jest to jednak nieuchronnie związane z myślą, która stwarza nowy etap w teologii. Moltmann jest na pewno przedstawicielem takiej właśnie myśli.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bernadt WACKER, *Narrative Theologie?*, München 1977, Kösel-Verlag, s. 102.

W roku 1973 w międzynarodowym czasopiśmie „Concilium” ukazały się dwa artykuły lingwisty Weinricha i teologa Metza, które chciały zrehabilitować wartość zwyczajnego opowiadania. Odtąd coraz częściej mówi się o *narrative Theologie*, co można przetłumaczyć przez wyrażenie „teologia opowiadająca”. Autor książki w jej pierwszej części pragnie krótko scharakteryzować wypowiedzi niektórych teologów na ten temat, w drugiej — osobiście zajmuje stanowisko wobec teologii opowiadającej.

Najobszerniej zostają omówione poglądy J. B. Metza. Autor wiąże je z postulatem teologii politycznej. Ta ostatnia ma być teologią świadomą odpowiedzialności społecznej człowieka, związaną z jego walkami o wyzwolenie. Zdaniem Metza teologia nie może być dzisiaj wiarygodna, jeżeli wymiar ten będzie systematycznie pomijać. W tej odpowiedzialności teologicznej wielką rolę odgrywa pamięć o zasadniczych wydarzeniach chrześcijaństwa. Są to wydarzenia pełne obietnic, które skonfrontowane z rzeczywistością ukazują, jak daleko jeszcze do ich spełnienia. Jest to więc „niebezpieczna” pamięć, gdyż kwestionuje stan obecny.

Z innych autorów przedstawionych w książce należy wymienić wspomnianego już Weinricha, który wskazuje na rolę opowiadania w przepowiadaniu Jezusowym i całym Nowym Testamencie. Na dalszy plan schodzi zagadnienie, czy opowiadanie jest historyczne prawdziwe, czy nie. Natomiast najważniejsza jest prawda moralna wyrażona w opowiadaniu, a raczej jego